

Sygn. akt II PSK 30/22

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą R.
z s. w N.

przeciwko P. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 10 stycznia 2023 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 9 września 2021 r., sygn. akt IV Pa 46/21,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2) zasądza od pozwanego P. C. na rzecz powoda J. S.
prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą R. kwotę 675
(sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. S. wniósł o zapłatę od P. C. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami postępowania. W uzasadnieniu podniósł, że pozwany był pracownikiem powoda, a wraz z zawarciem umowy o pracę strony zawarły umowę o zakazie działalności konkurencyjnej. Ponieważ pozwany naruszył umowę o zakazie konkurencji w ten sposób, że bezpośrednio po ustaniu stosunku pracy z powodem podjął działalność konkurencyjną wobec działalności

gospodarczej powoda, żądanie zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda przewidzianej w umowie o zakazie konkurencji kary umownej jest zasadne.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że nie prowadził, ani nie uczestniczył w działalności konkurencyjnej wobec powoda.

Wyrokiem z 28 maja 2021 r., Sąd Rejonowy w Nowej Soli, zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania, kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 września 2018 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę 1.850 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. S. prowadzi działalność gospodarczą jako przedsiębiorca na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pod firmą R.. Przedmiotem działalności gospodarczej jest m.in. sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych, w tym sprzedaż pyłu z węgla brunatnego.

4 kwietnia 2013 r. powód zawarł z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze, za wynagrodzeniem w kwocie 5.000 zł netto, na stanowisku kierownika projektu. W ramach obowiązków związanych z zajmowanym stanowiskiem pozwany był m.in. odpowiedzialny za kontakty handlowe w zakresie sprzedawanego przez powoda pyłu z węgla brunatnego. W dniu zawarcia umowy o pracę strony zawarły dodatkowo umowę o zakazie konkurencji. Umowa ta w § 1 ust. 1 stanowiła, że „Pracownik w czasie trwania stosunku pracy zobowiązuje się nie prowadzić działalności konkurencyjnej wobec Pracodawcy, jak również nie świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na podstawie innego tytułu prawnego na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec działalności Pracodawcy”. W § 4 ust. 1 i 2 umowa stanowiła, że „W przypadku naruszenia przez Pracownika zakazów opisanych w § 1- § 3 umowy Pracodawcy przysługuje prawo rozwiązania z Pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. Niezależnie od (powyższego) uprawnienia w przypadku naruszenia przez Pracownika zakazów opisanych w § 1 - § 3 Pracodawcy przysługuje także prawo dochodzenia od Pracownika kary umownej 10.000 zł. W § 6 zd.2 umowa stanowiła, że „Pracownik w okresie 2 lat od dnia ustania stosunku pracy zobowiązany jest do przestrzegania zakazów określonych w treści § 1, § 2, § 3 niniejszej umowy”. W § 7

umowa stanowiła, że „Za przestrzeganie przyjętego na mocy § 6 zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy Pracodawca wypłaci pracownikowi za okres 2 lat liczonych po ustaniu stosunku pracy, w którym przestrzegać będzie zakazów określonych w § 6, za wyjątkiem sytuacji, kiedy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w trybie art. 52 § 1 Kodeksu pracy z przyczyny wskazanej w § 4 ust. 1 niniejszej umowy, odszkodowanie w wysokości 30% wynagrodzenia pobieranego przez Pracownika przed ustaniem stosunku pracy. Odszkodowanie (...) będzie wypłacane miesięcznie przez okres 2 lat, licząc od dnia wygaśnięcia umowy o pracę w wysokości wskazanej w ust. 1, z zastrzeżeniem treści § 8 niniejszej umowy”. W § 9 umowa stanowiła, że „W przypadku naruszenia przez Pracownika zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy Pracownik ponosi odpowiedzialność wobec Pracodawcy na zasadach określonych w § 4 ust. 2-4 niniejszej umowy. Dodatkowo Pracownik zobowiązany będzie do zwrotu na rzecz Pracodawcy otrzymanego odszkodowania”.

Z dniem 31 maja 2018 r. wiążąca strony umowa o pracę uległa rozwiązaniu w trybie porozumienia stron.

8 czerwca 2018 r. pozwany zawarł umowę o pracę z firmą L.. Firma L. to kopalnia węgla brunatnego, która poza wydobywaniem węgla, sama zajmuje się sprzedażą wydobywanego węgla i pyłu węglowego. Firma prowadzi sprzedaż swoich produktów także na rynku polskim. Pozwany został zatrudniony na stanowisku inżyniera do spraw maszyn przeróbczych w zakładzie uszlachetniania. W ramach tego zatrudnienia pozwany zajmuje się sprawami technicznymi, dotyczącymi bezpieczeństwa przy użytkowaniu węgla brunatnego.

Sąd Rejonowy podniósł, że pozwany 8 czerwca 2018 r., a więc zaledwie po kilku dniach od rozwiązania stosunku pracy z powodem, nawiązał stosunek pracy z podmiotem prowadzącym działalność konkurencyjną wobec działalności pracodawcy, przez co naruszył jeden z zakazów określonych w § 1 ust. 1 umowy o zakazie konkurencji, wskutek czego spełniona została przesłanka do domagania się przez powoda od pozwanego zapłaty kary umownej przewidzianej w § 4 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji.

Sąd pierwszej instancji uznał za bezzasadny zarzut pozwanego, iż z mocy art. 101² § 2 k.p., obowiązujący pozwanego zakaz konkurencji przestał

obowiązywać wskutek niewywiązywania się powoda z obowiązku zapłaty na rzeczy pozwanego odszkodowania przewidzianego w umowie. Zawarta przez strony umowa o zakazie konkurencji przewidywała prawo pozwanego do odszkodowania „za przestrzeganie przyjętego na mocy § 6 zakazu konkurencji po ustaniu zatrudnienia” (§ 7 ust. 1), przy czym odszkodowanie to miało być wypłacane „miesięcznie przez okres 2 lat, licząc od dnia wygaśnięcia umowy o pracę” (§ 7 ust. 2). Zastrzeżenie w umowie że „odszkodowanie będzie wypłacane miesięcznie”, a przesłanką prawa pozwanego do odszkodowania jest „przestrzeganie (...) zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy” oznacza, że datą wymagalności odszkodowania za każdy miesiąc był pierwszy dzień następnego miesiąca, po upływie miesiąca, w którym pozwany przestrzegał zakazu konkurencji. Ponieważ pozwany naruszył zakaz konkurencji już w pierwszym miesiącu po ustaniu stosunku pracy między stronami, to roszczenie pozwanego o przewidziane w umowie odszkodowanie nie stało się w ogóle wymagalne.

W ocenie Sądu Rejonowego dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia jest okoliczność, kiedy dokładnie powód dowiedział się o naruszeniu przez pozwanego zakazu konkurencji po ustaniu zatrudnienia, a istotne jest jedynie czy, a jeżeli tak, to w jakiej dacie, pozwany faktycznie zakaz konkurencji naruszył.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany naruszył ten zakaz 8 czerwca 2018 r., zawierając w tym dniu umowę o pracę z podmiotem prowadzącym działalność konkurencyjną wobec powoda, wskutek czego w tym dniu wymagalne stało się roszczenie powoda względem pozwanego o zapłatę przewidzianej w § 4 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji kary umownej.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z 9 września 2021 r., oddalił jego apelację.

Sąd odwoławczy podniósł, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i kompletne, zostały oparte na starannie zebranych i ocenionych materiale dowodowym. Ustalenia te Sąd Okręgowy w całości aprobuje i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa o zakazie konkurencji z 4 kwietnia 2013 r. obejmowała w zasadzie dwie umowy, unormowane w odrębnych przepisach Kodeksu pracy (art. 101¹ i art. 101²), z których jedna dotyczyła zakazu

konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, a druga analogicznego zakazu po ustaniu tego stosunku. W umowie tej strony w sposób szczegółowy określiły wzajemne prawa i obowiązki. Postanowienia umowy są jasne i jednoznaczne. Formułują one ogólny zakaz podejmowania zatrudnienia na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną w stosunku do dotychczasowego pracodawcy.

Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiot działalności powoda, jak i pracodawcy, u którego pozwany zatrudnił się już kilka dni po ustaniu stosunku pracy wiążącym go z powodem, mają oczywiste punkty styczne. W obu przypadkach jest to działalność polegająca min. na sprzedaży pyłu węgla brunatnego na polskim rynku.

Sąd drugiej instancji wskazał, że do naruszenia zakazu konkurencji obowiązującego po ustaniu stosunku pracy wystarczające jest podjęcie pracy u przedsiębiorcy będącego konkurentem dotychczasowego pracodawcy, bez względu na to na jakim stanowisku lub w jaki charakterze pracownik jest zatrudniony u nowego pracodawcy.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany naruszył zakaz konkurencji już przed datą płatności odszkodowania za pierwszy miesiąc po ustaniu zatrudnienia, więc jego roszczenie w ogóle nie stało się wymagalne.

Odnosnie kary umownej Sąd Okręgowy podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalony jest pogląd, że możliwość dochodzenia przez pracodawcę kary umownej z tytułu naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest uzależniona od wystąpienia związanej z tym szkody (art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a pracownik może żądać zmniejszenia (miarkowania) kary umownej wyłącznie, jeżeli wykaże, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub kara jest rażąco wygórowana. W niniejszej sprawie pozwany w ogóle nie wykonał swojego zobowiązania wynikającego z analizowanej umowy.

W ocenie Sądu drugiej instancji kwota 10.000 zł. kary umownej nie może być uznana za rażąco wysoką przy uwzględnieniu relacji tej kwoty do wysokości ewentualnego odszkodowania za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej. Pozwany, gdyby w ciągu 24 miesięcy od ustania stosunku pracy z

pracodawcą powstrzymał się od zatrudnienia w konkurencyjnej firmie, otrzymałby 36.000 zł. (30% kwoty 5.000 = 1.500 zł x 24 miesiące = 36.000 zł.), czyli kwotę istotnie większą niż wynikająca z jego wzajemnego zobowiązania.

Brak jest też podstaw zdaniem Sądu odwoławczego do stwierdzenia, że dochodzenie przez powoda świadczenia wynikającego z zawartej z pozwanym umowy stanowi nadużycie prawa. Na ochronę wynikającą z art. 8 k.p. nie powinna powoływać się strona, która sama przy realizacji zaciągniętego zobowiązania postępuje wbrew treści klauzul generalnych, określonych tym przepisem.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł pozwany P. C.. Zaskarżając wyrok w całości skarżący wniósł o jego uchylenie i zmianę w całości przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za wszystkie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem II instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Jako podstawy kasacyjne skargi wskazał naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie tj. art. 101¹ § 2 w zw. z art. 300 Kodeksu pracy oraz art. 483 § 1 Kodeksu cywilnego art. 483 § 1 oraz 484 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu pracy, art. 9 § 1, art. 10¹¹ § 2 w zw. z art. 114 – art. 122 Kodeksu pracy, art. 101² § 2 Kodeksu pracy i art. 8 Kodeksu pracy. Oraz naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., oraz art. 328 § 2 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu skarżący wskazał, że zaskarżone orzeczenie jest na tyle rażąco sprzeczne z prawem pracy, w tym z przepisami art. 101 § 2 Kodeksu pracy w związku z art. 114 - art. 122 kodeksu pracy (przepisy zawarte w dziale V rozdział I k.p.) jak i jednolitym orzecznictwem, że skarga kasacyjna winna zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Alternatywnie wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda

zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniona w ten sposób, że jest oczywiście zasadna.

Odnosząc się zatem do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu

art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 45310; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Podkreślić też należy, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów; nie wykazuje, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Autor rozpatrywanej skargi w próbie wykazania oczywistej zasadności jego skargi kasacyjnej przede wszystkim twierdzi, że powinnością Sądów obu instancji było rozważenie, czy żądana w pozwie kara umowna, przy niewykazaniu szkody rzeczywistej nie jest nadmiernie wygórowana. Przy szkodzie w wysokości 0 złotych

również odszkodowanie za domniemanie naruszenia zakazu konkurencji powinno odpowiadać tej wielkości. Nadto skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie odszkodowania w żądanej zryczałtowanej wysokości bez odniesienia się do tego, czy szkoda rzeczywista w ogóle powstała, a jeżeli tak to w jakiej wysokości.

Podnieść należy, że w wyroku z 6 kwietnia 2011 r., II PK 229/10 (LEX nr 863983), Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z art. 101² k.p., były pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną byłemu pracodawcy wskutek naruszenia umowy o zakazie konkurencji na podstawie Kodeksu cywilnego. Ponosi więc odpowiedzialność w pełnej wysokości (niezależnie od stopnia winy) i ma zastosowanie domniemanie jego odpowiedzialności (art. 361 § 1 i art. 471 k.c.). W utrwaloną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego wpisuje się także wyrok z 7 czerwca 2011 r., II PK 327/10 (LEX nr 1171214), w którym przyjęto, że z art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Natomiast żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Z kolei § 2 tego artykułu stanowi, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Treść powołanych przepisów wskazuje, że możliwość dochodzenia kary umownej nie jest uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Stwierdził to jasno Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (LEX nr 81615). Również w wyroku Sądu Najwyższego z 24 października 2006 r., (II PK 126/06, LEX nr 321109) uznano, że odszkodowanie, o którym stanowią przepisy art. 101² § 2 i 3 k.p., nie jest uzależnione od powstania jakiejkolwiek szkody w ujęciu prawa cywilnego i jest świadczeniem o charakterze bardziej zbliżonym do wynagrodzenia, nosząc w sobie elementy zarówno gwarancyjne jak i rekompensacyjne, ale w oderwaniu od szkody, jej istnienia i przyczyny.

Wskazując zatem na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego podnieść należy, że umowa o zakazie konkurencji po zakończeniu zatrudnienia ma

odpłatny charakter, a odszkodowanie za nieprzestrzeganie zakazu konkurencji przysługuje byłemu pracodawcy niezależnie od zaistnienia po jego stronie jakiegokolwiek szkody z tego tytułu.

Nadto wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia odniósł się co do zasądzonej kwoty – 10.000 zł tytułem kary umownej twierdząc, że kara umowna nie może być uznana za rażąco wysoką. Sąd podniósł, że pozwany, gdyby w ciągu 24 miesięcy od ustania stosunku pracy z pracodawcą powstrzymał się od zatrudnienia w konkurencyjnej firmie, otrzymałby 36.000 zł., czyli kwotę większą niż wynikająca z jego wzajemnego zobowiązania.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 k.p.c.